

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.



WITOLD PREWYSZ-KWINTO

Posel na Sejm Rzeczypospolitej, Prezes Rady Powiatowej B.B.W.R. w Brastawiu, Kawaler Krzyża Niepodległości i Złotego Krzyża Zasługi

ur. dnia 5 czerwca 1888 r., zmarł w Wilnie po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 23 czerwca 1934 r.

W zmarłym traci społeczeństwo jednego z zasłużonych i najgorliwszych działaczy na niwie pracy państwowej, człowieka o kryształowym charakterze obywatela.

Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Królewskiej 7 do kościoła po Bernardyńskiego nastąpi w poniedziałek dnia 25 czerwca r. b. o godzinie 18. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 26 czerwca w kościele po Bernardyńskim o godz. 10-tej, poczem zwłoki zostaną złożone na miejscu wiecznego spoczynku na cmentarzu po Bernardyńskim o czym zawiadamiają

RADA WOJEWÓDZKA B. B. W. R.
WILEŃSKA GRUPA PARLAMENTARNA BBWR

Ś. p. Witold Prewysz-Kwinto

Wskutek nagłej śmierci Ś. p. Witolda Kwinto, posła na Sejm z ziemi święciańskiej i brastawskiej ponosi ciężką stratę, poza najbliższą rodziną, przede wszystkim Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem, którego zmarły był bardzo czynnym i pracowitym członkiem. Ale nie tylko organizację polityczną okrywa ten żgon żałobą.

Zmarły był jednym z niezbyt, niestety, licznych u nas przedstawicieli średniej własności ziemskiej, biorących żywy udział w życiu społecznym wogóle. Pracował w samorządzie, w organizacjach rolniczych i kredytowych, cieszył się wielką sympatią i zaufaniem swoich współobywateli. Należał do rzędu ziemian nie ograniczających swoich zainteresowań do spraw i interesów tej klasy społecznej. Współdziałał we wszelkich poczynaniach społeczno-gospodarczych swego powiatu, był typowym, prawdziwie „tutejszym”, działaczem społecznym wsi wileńskiej, z którą przez swój, doskonale prowadzony, warsztat rolniczy i przez umiłowanie swego kraju silnie był związany.

Więść o śmierci Ś. p. Kwinty spadła na organizację, do których należał, oraz na rodzinę i bliższych znajomych całkiem niespodziewanie. Jeszcze na kilka godzin przed zgonem zmarły przyjechał do Wilna, aby się poradzić lekarza spowodu zewnętrznego, zdawało się, przypadłości. Wbrew wszystkiemu jednak, coby można było przypuścić, okazała się ona śmiertelną. Odszedł od nas niespodziewanie człowiek w sile wieku, ruchli-

Ku czci Ś. p. min. Pierackiego

TORUŃ (Pat). Na posiedzeniu rady miejskiej Tczewa jednomyślnie uchwalono przemianowanie Starego Rynku na plac Bronisława Pierackiego. Również w Pelplinie przemianowano rynek Staromiejski na plac Bronisława Pierackiego.

wy i pożyteczny pracownik, gorliwy i za służony obywatel kraju, okrywając żalobą siostrę, panią Rodkiewiczową, pozostawiając po sobie szczery i głęboki żal u tych, którzy go znali i z nim wspólnie pracowali.

Piszącego te słowa łączyły ze zmarłym bliskie, serdeczne stosunki z lat wspólnych studiów akademickich w Rydze. Niechże wolno mu będzie do tego krótkiego, żałobnego wspomnienia, dołączyć smutne słowa pożegnania starego kolegi i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Testis.

WITOLD PREWYSZ-KWINTO

Posel na Sejm R. P., Radca Wileńskiej Izby Rolniczej, Prezes Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Brastawiu, Członek Wydziału Powiatowego w Brastawiu, Prezes Rady Komunalnej Kasy Oszczędności w Brastawiu

zmarł po krótkich cierpieniach 23.VI.34 roku.

O bolesnej tej stracie zawiadamia

WILEŃSKA IZBA ROLNICZA.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Kto będzie ministrem Spraw Wewn.? Pogłoski dookoła kandydatur

Sprawa nominacji na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, o czym donosiliśmy wczoraj, stanie się aktualna około 1 lipca r. b. W czasie tym ustalona zostanie ostatecznie kandydatura na to stanowisko.

Wśród nazwisk kandydatów wymieniają pp. b. premiera Al. Prystora, obecnego ministra op. sp. Paciorkowskiego, wojewodę lwowskiego Belinę-Prażmowskiego i posła adwokata Paschal-skiego.

Zamknięcie „Sztafety”

„Sztafeta” która przestała wychodzić wskutek zamknięcia ze względów technicznych drukarni, w której była drukowana, została onegdaj decyzją są-

du okręgowego w Warszawie zawieszona jako pismo zagrażające bezpieczeństwu publicznemu.

Anglja nie uznaje odpowiedzi niemieckiej

LONDYN (PAT) — Minister Simon odpowiadając na notę niemiecką w sprawie zawieszenia obsługi transferowej okazał ubolewanie rządowi angielskiemu, iż nota niemiecka nie wysuwa żadnych praktycznych propozycji co do stałej obsługi pożyczek Dawesa i Younga. Min. Simon twierdzi, że rząd angielski po zapoznaniu się z opinią wierzycieli nie może

uznać odpowiedzi rządu niemieckiego. W zakończeniu min. Simon oświadcza, że rząd angielski gotów jest przystąpić niezwłocznie do rozpatrzenia możliwości porozumienia i proponuje aby rząd niemiecki wysłał przedstawiciela do Londynu celem omówienia tej sprawy.

Dziś 1-szy dzień wyścigów konnych na torze w Pospieszce Początek o godz. 15-ej

Zamachowcy przed komisją śledczą

Oficerowie byli wciągnięci podstępnie? Nominacje w wojsku

(Od naszego korespondenta pocztą lotniczą via Ryga)

Kowno 22.VI-34 r.

Sprawa niefortunnego puczu woldemarasowskiego rozpatrywana jest obecnie przez specjalną komisję śledczą pod przewodnictwem dowódcy 1-ej dywizji gen. Tomaszauskasa. Pomimo intensywniej pracy komisji śledztwo nie zostało dotąd ukończone. Komisja przesłuchiwała już przeszło 100 osób.

W wywiadzie, który ogłasza dziś „Liet. Aidas” gen. Tomaszauskas oświadczył: „Wojsko ma swoją specjalną dyscyplinę i prawa i wszyscy którym winna została udowodniona muszą odpowiedzieć za swoje czyny i postęпки”. Jak się jednak wyjaśnia z dalszego ciągu wywiadu świadomie działała tylko garść organizatorów pomiędzy którymi jest podobno paru wyższych oficerów. Do spisku należało też jakoby kilka wybitnych osobistości z obojczy, którzy — według gen. Tomaszauskasa — rezerwowali sobie w przyszłym rządzie tekę min. spraw wojskowych.

Śledztwo podobno wykazało, że olbrzymia większość uczestników puczu była wciągnięta podstępem i nie zdawała sobie sprawy z tego, że chodzi tu o osobę Woldemarasa. Wyrazili oni przed komisją skruchę, powołując się na to, że organizatorzy spisku przedstawili sprawę w fałszywym świetle, między innymi fakt rozbrajania policji — jako obławę „na polskich szpiegów” przebranych jakoby w mundury policji litewskiej. Inni znowu cały czas byli przekonani, że są to nocne manewry.

Choć śledztwo nie zostało jeszcze ukończono w armii przeprowadzane są już dalekoidące zmiany personalne, zwłaszcza na wyższych stanowiskach. Poza zmianą min. wojny i szefa sztabu generalnego, o których do

nosiła już prasa — dzisiejszym dekretem prezydenta republiki zostali mianowani płk. Rasztikis — zast. szefa sztabu gen., płk. Czernius komendantem 1-szej szkoły wojennej, płk. Watuszys — d-ca pułku huzarów. Pułk ten brał w puczu czynny udział. Został również mianowany nowy attache wojskowy w Paryżu. Stanowisko to objął gen. Gierulajtis ze sztabu generalnego.

Istnieje przekonanie, że zmiany przeprowadzane będą dalej i obejmą znaczną ilość nietylko wyższych ale i niższych stanowisk. Z drugiej strony widoczna jest wyraźna tendencja rządu do ograniczenia rozmiarów puczu i zredukowania liczby świadomych uczestników do minimum.

Wyrok na Woldemarasa uprawomocnił się

BERLIN (PAT) — Z Kowna donoszą: Wyrok sądu polowego skazujący Woldemarasa na 12 lat ciężkiego więzienia uprawomocnił się, ponieważ Woldemaras nie wniósł skargi odwoławczej. Zastosowane do niego będą zwykłe przepisy regulaminu więziennego.

Rzesza Niemiecka będzie żądać... Przemówienie Goebbelsa po wizycie Hitlera we Włoszech

BERLIN (PAT). W czasie manifestacji z okazji nocy świętojańskiej w Berlinie min. Goebbels wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że rząd narodowo-socjalistyczny opierając się na masie ludu nie obawia się akcji jaką prowadzi koła malkontentów. Obecnie, oświadczył minister, naród uwolnił się od ucisku pesymizmu. Niemcy wyzwoliły się z ucisku kapitału międzynarodowego. Żaden rząd nie rozumiał tak dobrze, jak obecnie Rzesza, że pokój mogą osiągnąć tylko silni nie zaś tchórze, Niemcy muszą żądać albo rozbrojenia in. państw do poziomu własnego rozbrojenia, albo przyznania im broni dla ochrony granic.

Świat musi zrozumieć, że podobnie jak nie udało się przeciwnikom politycznym narodowego socjalizmu w Niem-

zech obalić ruchu wyzwolenieckiego, tak i dzisiaj nie uda się wprowadzić akcji idącej zzewnątrz.

Rozmowy, jakie miał Hitler z Mussolinim w Wenecji, przyniosły, zdaniem ministra, większe sukcesy niż wszystkie dotychczasowe konfer. międzynarodowe.

Min. Goebbels z naciskiem protestował przeciwko zarzucaniu Niemcom, jakoby tworzyli oni nowy międzynarodowy spisek. Mielismy odwagę, mówił minister, mówić z odpowiedzialnymi mężami stanu innych narodów w najważniejszych kwestiach, które nas niepokoją, jak i inne narody.

Do tego jeszcze nie doszło, żeby Francja panowała nad całą Europą, my też jeszcze żyjemy.

Pierwszy w Wilnie Zakład Przyrodoleczniczy

UL. MICKIEWICZA 33-a

przy Lecznicy Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

WSZELKIE ZABIEGI WODOLECZNICZE:

natryski (Douche Charcot) zwykłe i szokowe, półkąpiel, kocowanie. Wanny zwykłe, gazowane, piankowe, mineralne, solankowe (Ciechocińskie, Inowrocławskie, Łancyńskie)

Leczenie metodą ŻNINIEWICZA.

Zabiegi elektryczne, dżermja, kąpiel świetlna pełna i częściowa, galwanizacja i faryzacja, naświetlanie kwarcową lampą, jonizacja i t. d. Masaż ogólny i częściowy. Zakład pod kierownictwem lekarza.

Czynny od godz. 7—9 rano i od 5—7 godz. wiecz.

Otwarcie nastąpi 2-go lipca r. b.

Pobyt b. premiera Prystora w Kownie

Wielkie zainteresowanie w Litwie. „Liet. Aidas” nie wie

Echo w prasie estońskiej

KOWNO (tel. wł. via Ryga). Pobyt płk. Prystora w dalszym ciągu stanowi największą sensację dnia. Każde pojawienie się b. premiera polskiego czy to na ulicy czy w cukierni przyciąga ogólną uwagę. Po mieście krąży masa najróżnorodniejszych plotek i wersji o wyraznym charakterze politycznym.

Vox pouli uważa przyjazd płk. Prystora za symptom przełomu w dotychczasowych stosunkach polsko-litewskich. Nawet urzędowa „Liet. Aidas” pisze: „Pobyt czołowego przedstawiciela sfery politycznych Polski wywołał w naszym społeczeństwie ogromne zainteresowa-

nie i szereg domysłów. Niektórzy sądzą że przyjazd ten ma duże znaczenie. Narazie jednak — kończy „Liet. Aidas” — o rzeczywistym podłożu podróży tej nie wiadomo.

Według pogłosek premier Prystor ma opuścić Litwę w niedzielę lub poniedziałek.

Bankietu nie było

RYGA (PAT) — Z Kowna donoszą: Litewska agencja telegraficzna donosi, że wiadomość, jakoby premier Tubelis wydał bankiet na cześć bawiącego w Kownie byłego premiera polskiego Aleksandra Prystora, jest całkowicie zmyśloną. Pobyt p. Prystora, głosi komunikat litewskiej agencji telegraficznej, nosi go złożone ministrom spraw wewnętrznych i zagranicznych noszą charakter kurtuazyjny i miały na celu podziękowanie za zezwolenie na przyjazd do Litwy

TALLIN (PAT) — Podróż byłego premiera Aleksandra Prystora do Litwy znalazła również szerokie echo na łamach prasy estońskiej. „Postimes” pisze: w kołach urzędowych twierdzą, że przyjazd ten nosi charakter nieoficjalny i ma na celu zapoznanie się z Litwą, biorąc jednak pod uwagę bliski stosunek, jaki łączy p. Prystora z marszałkiem Piłsudskim oraz zainteresowanie marszałka Piłsudskiego Litwą, przypuszczać należy, że podróż ta ma głębsze znaczenie. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że niedawno odbył podróż do Warszawy hr. Zubow a w Kownie znajdują się 3 dziennikarze polscy, to jasnym się stanie, że Polska udziela Litwie dużo uwagi. Inne dzienniki przedstawiają podróż b. premiera Prystora jako początek zbliżenia polsko-litewskiego.

Komentarze prasy niemieckiej

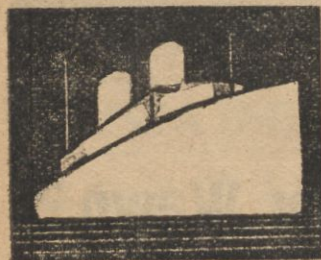
BERLIN (PAT) — Prasa niemiecka z uwagą śledzi pobyt byłego premiera Prystora w Kownie, rejestrując liczne pogłoski w tej sprawie. M. in. Diplomatisch-Politische Korrespondenz pisze, że p. Prystor pozostaje w stosunkach przyjaznych jeszcze z czasów szkolnych z prezydentem Smetoną i stąd nasunęły się przypuszczenia, że podróż jego przez połączenie spraw politycznych z prywatnymi służył ma porozumieniu obu krajów. Nie można przewidzieć, czy tym razem uda się odebrać kwestji Wilna charakter kamienia obrazy. Możliwe byłoby to tylko na podstawie zasadniczej zmiany, w dotychczasowej polityce litewskiej, polegającej na uznaniu przez Litwę obecnej granicy z Polską, chyba że granica ta w przyszłych stosunkach między obu krajami, podobnie jak to było przed wielkimi, straci wogóle swoje znaczenie. Mniej lub więcej fantastycznych projektów tego rodzaju nie brakło w Litwie, jednakże nie zdobyły one nigdy realnego znaczenia. Wskazując na izolację Litwy na terenie międzynarodowym oraz pogorszenie się stosunków z Niemcami w wyniku konfliktu o Kłajpedę, „korespondencja” protestuje przeciwko posądzeniu Niemiec o łączność z zamachem Woldemarasa, który nazywa sprawą operetkową.

Nowa Rada Administracyjna Międz. Konf. Pracy Min. Jurkiewicz wybrany ponownie

GENEWA (PAT). Międzynarodowa konferencja pracy dokonała dziś wyborów do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Polska została wybrana, uzyskując na 62 głosy 59.

DELEGAT LITEWSKI ZA POLSKĄ.

GENEWA (PAT). W wyborach do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy głosował m. in. za Polską reprezentant Litwy, który ostentacyjnie pokazał swoją kartkę wyborczą delegata wi polskiemu.



„PRACUJ NA LĄDZIE —
ODPOCZYWAJ NA MORZU”

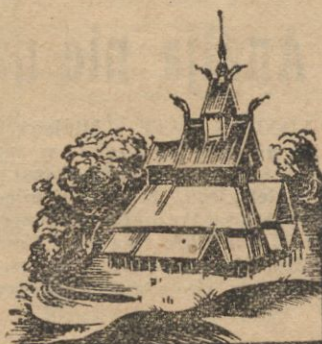
**LETNIE
WYCIECZKI MORSKIE**
Linji Gdynia — Ameryka
BEZ PASZPORTÓW I WIZ

DO ANGLJI, BELGJI, DANJI, SZWECJI,
ESTONJI, HOLANDJI, ISLANDJI
I NA „FIORDY” NORWĘSKIE

Informacje i zapisy:

Główne biuro: Warszawa, Marszałkowska 116
Oddz. w Gdyni, Krakowie, Lwowie i Rzeszowie
oraz upoważnione biura podróży

CENY BILETÓW OD **Żł. 90.-**



PO SPOTKANIU WENECKIM

Spotkanie dwóch dyktatorów w Wenecji mogło mieć cel dwójaki: 1) przygotowanie gruntu dla francusko-niemieckiego i rosyjsko-niemieckiego porozumienia, albo 2) wobec zarysowującego się rosyjsko-francuskiego aliansu, ogarniającego również Małą Ententę, kraje Bałkańskie i Turcję — **wzmocnienie niemiecko-włoskiego dwuprzemierza**

Po konferencji stało się wyraźne, że rezultaty pertraktacji dotyczą drugiego, a nie pierwszego punktu. Niewiadomo, czy się toczyły pertraktacje co do punktu pierwszego. W każdym razie co do tego punktu nie osiągnięto wyników. Widać to stąd, że, według słów włoskiego komunikatu oficjalnego, Włochy nie poczynią żadnych kroków w kierunku powrotu Niemiec do Ligi Narodów. Co się tyczy drugiego możliwego punktu pertraktacji, to, jak wiadomo, *conditio sine qua non* nietylko trwałego przymierza lecz wogóle współpracy Włoch i Niemiec, stanowi wyrzeczenie się ze strony Niemiec ekspansji w południowo-wschodnim kierunku. Chodzi tu nietylko o Austrię.

Mając w ręku Austrię i Czechosłowację Niemcy łatwo podporządkują sobie pod względem ekonomicznym kraje bałkańskie i utorują sobie drogę do wytyczonego celu imperjalizmu niemieckiego: Berlin—Bagdad. **Tutaj się krzyżują drogi ekspansji Niemiec i Włoch.**

Punkt widzenia Włoch jest znany nie od wczoraj. „Corriera de la Serra“ pisał jeszcze w marcu roku bieżącego. „Spokojne i trzeźwe rozważania wykazały naszym przyjacielom niemieckim, że punkt widzenia Mussoliniego jest mądry. Oni muszą go przyjąć — wtedy znajdą nas po swojej stronie. Jeśli się zaś nie podporządkują — nas po swojej stronie nie znajdą“.

Wyraźniejsze sformułowanie tego „punktu widzenia Mussoliniego“ znajdujemy w „Lavore Fachista“, który oskarża rząd niemiecki o to, że „składając się z Prusaków wyrzekł się on tradycyjnej ekspansji pruskiej na wschód“.

Oczywiście, była w tem pewna przesada: wątpliwe, by plemienne właściwości członków rządu niemieckiego grały taką decydującą rolę w sprawie kierunku ekspansji niemieckiej i ekspansji na wschód Niemcy wcale się nie wyrzekły. Badały one tylko w międzyczasie granicę w kierunku południowo-wschodnim, czy nie dojrzała już ona dla przerwania, o czym oznajmiły światu petardy austriackich hitlerowców. Czy badania

tego zaprzestana po spotkaniu w Wenecji — okaże się, o ile ustana austriackie ognie sztuczne. W Monachium miała się odbyć demonstracja hitlerowców austriackich przeciwko Dolfussowi z udziałem samego Habcuta. W ostatniej jednak chwili władze wydały zakaz. Możliwie, że jest to pierwszy owoc spotkania weneckiego.

Lecz oto drugi bardziej istotny owoc: **wyście do dymisji posła niemieckiego w Moskwie — Nadolnego.**

Nazajutrz po spotkaniu weneckim Nadolny podał się do dymisji.

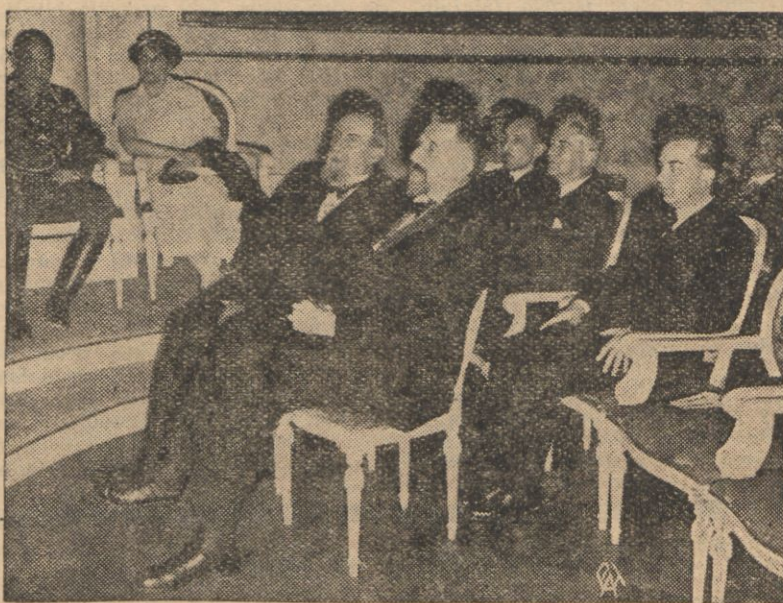
Nadolny był zwolennikiem rosyjsko-niemieckiego porozumienia i ostatnim Mohikanem tradycji Brokdorf-Seechtowskiej orjentacji wschodniej.

Widocznie uczeń usłuchał głosu miśtrza i wyrzuty „Lavore Fachista“ okazały się bezzasadne.

Pośrednio, oczywiście, to wyrównywanie niemiecko-włoskiego frontu odbija się na włączeniu Rosji Sowieckiej do anty włoskiego frontu Krajów Bałkańskich i Turcji. Nienapróżno Kemal-Pasza wybiera się w odwiedziny do Stalina.

Obserwator.

Prof. Zieliński w Berlinie



Na zaproszenie niemieckiego Tow. Studiów nad Wschodnią Europą prof. Tadeusz Zieliński wygłosił w Berlinie w auli uniwersytetu odczyt na temat „Chłop polski w dziejach ducha i poezji polskiej“.

Na zdjęciu prof. T. Zieliński (pierwszy z lewej w pierwszym rzędzie) przed rozpoczęciem odczytu. Obok niego siedzi rektor uniwersytetu dr. Fischer. W drugim rzędzie m. in. poseł Rpl. Lipiński.

Fermenty w endecji

Wkład za wyłamaniem się młodych, rozwija się ferment wśród starszego pokolenia endecji.

W woj. zachodnich mówi się, że lokalne organizacje Str. Narodowego dość już mają polityki i pośrednictwa p. Seydy. Żądają one bezpośredniego kontaktu z zarządem głównym endecji. Ma to duże znaczenie wewnętrzno-organizacyjne dla endecji, gdyż p. Seyda miał w dzielnicy zachodniej dotąd w ręku nietylko wszystkie nici organizacyjne, włącznie do zakonspirowanych „jacejek“ endeckich lecz i

środki finansowe, których mu obecnie zamożniejsi zwolennicy endecji odmawiają.

W Łodzi odbyło się w początku czerwca zebranie miejscowego koła Str. Narod., z udziałem ok. 80 delegatów, które zbuntowało się przeciw zarządowi okręgowemu na tle złożenia z urzędu dotychczasowego prezesa i mianowania innego — wbrew woli koła. Jest to o tyle charakterystyczne, że endecja ciągle wytyka innym nominantom, a u siebie znosi zasadę wyborów władz partyjnych nawet w poszczególnych kołach.

Organizacje młodzieży wiejskiej

Przedewszystkiem mamy szereg organizacji młodzieżowych, które, jako zasadnicze wyznaczniki swej wiary politycznej i społecznej uważają ideologię Marsha J. Piłsudskiego. Do nich należą:

1) Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej. Organami jego są: „Siew“ i „Droga Wiejska“. Jako wybitniejsi działacze na terenie tego związku zaznaczają się: St. Gierat, Ciemniński, Tyczyński, J. Marszałek, Halina Wrzosekówna.

2) Związek Młodzieży Ludowej (t. zw. „zielone koszule“), na którego czele stoi Karol Polakiewicz, wicemarszałek Sejmu. Organem jego jest „Młoda Wieś“. Z wybitniejszych działaczy wyliczyć należy: Barnasia, Stawisza, Wołkowicza, Raczeńskiego.

Z organizacji działających wśród młodzieży wiejskiej na terenie całej Rzeczypospolitej wskazać jeszcze należy: „Strzelca“, który kładzie nacisk na przy sposobienie rolnicze i wychowanie obywatelskie, oraz — „Legjon Młodych“.

Prócz tego istnieją organizacje regionalne, z tych najliczniejsza: Małopolski Związek Ludowy, na którego czele stoi znany poeta Emil Zegadłowicz.

Na terenie Wołynia istnieje „Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej“, który przyjmuje również młodzież ruską, w woj. nowogródzkiej — „Związek Młodzieży Wiejskiej Ziemi Nowogródzkiej“.

Wreszcie zaznaczyć należy, że wśród organizacji o zbliżonej ideologii zaznacza się w czasach ostatnich tendencja do wzajemnego zbliżenia się i zadziergnięcia węzłów organizacyjnych. Tak, na terenie woj. kieleckiego z T-wa Centr. Zw. Mł. Wiejskiej „Siew“ i Zw. Młodzieży Ludowej („zielone koszule“) powstał „Zjednocz. Związek woj. kieleckiego“.

Z pośród organizacji, które ustosunkowują się opozycyjnie lub co najmniej obojętnie w stosunku do obozu rządzącego, na pierwszym miejscu co do liczebności i żywotności postawić należy „Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej“. Organami tego związku są „Wici“ i „Młoda myśl ludowa“. Z wybitniejszych działaczy tego związku wymienić należy: J. Grudzińskiego, J. Nieckę, J. Błasiaka, Ad. Zielińskiego i in.

Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. w r. 1931 na swym walnym zjeździe powziął uchwałę, iż ze swą reprezentację polityczną uważa Str. Ludowe. Obecnie wśród „wiciowców“ istnieje bardzo krytyczne ustosunkowanie się wobec Str. Lud. i jego działaczy.

Rzut oka na muzea wileńskie

(Referat, wygłoszony na otwarciu X zjazdu muzeologów w Wilnie przez d-ra Stanisława Lorentza).

Pierwszym publicznym zbiorem muzealnym w Wilnie było „Muzeum Starożytności“, założone w roku 1855 przez Eustachego Tyszkiewicza przy Wileńskiej Komisji Archeologicznej. Podstawą muzeum stały się prywatne zbiory Eustachego Tyszkiewicza, pomnożone następnie przez zbiory przedhistoryczne Adama Kirkora oraz przez dary Konstantego Tyszkiewicza z wykopalisk, przeprowadzonych przez niego w powiecie borysowskim. Najbogatszym działem muzeum były zbiory z zakresu archeologii przedhistorycznej, pozatem posiadało cenne kolekcje rzeźb, obrazów, sztychów, numizmatów, pamiątek historycznych i rękopisów.

W r. 1865 rząd rosyjski rozwiązał Wileńską Komisję Archeologiczną, cenniejsze zbiory o charakterze polskim wcielił do Muzeum Rumiancowskiego w Moskwie, resztę zaś włączył do rosyjskiego muzeum przy Bibliotece Publicznej w Wilnie, otwartej w r. 1868. W czasie wojny światowej część zbiorów ewakuowano (numizmatyka i wszystkie cenniejsze eksponaty), reszta rozproszyła się w czasie okupacji bolszewickiej i tylko w niewielkiej części trafiła do obecnego Muzeum Archeologicznego U. S. B. Rozbicie i spalenie szerokich zamierzeń Eustachego Tyszkiewicza unie

możliwiło zorganizowanie w Wilnie muzeum, pomyślanego na dużą skalę i to w okresie, gdy warunki ku temu układały się jak najpomyślniej. Jeśli więc dziś stwierdzić musimy, że wileńskie zbiory muzealne w porównaniu z muzeami innych wielkich miast Polski przedstawiają się bardzo skromnie, to powinniśmy równocześnie przypomnieć, że najdawniejsze z nich powstały dopiero przed dwudziestu kilku laty i organizowały się w warunkach bardzo trudnych. Niech to będzie usprawiedliwieniem braków, które zauważymy w muzeach wileńskich.

Krótki przegląd wileńskich zbiorów muzealnych rozpoczynam od Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk (ul. Lelewela 8, otwarte dla publiczności w niedziele i święta od 12—14), jako Centralnego Muzeum Humanistycznego ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Muzeum zostało założone wspólnie z Towarzystwem w r. 1906. Założnikiem zbiorów była szczupła kolekcja t. zw. „Kółka Archeologicznego“ (Towarzystwo Miłośników Starożytności i Ludoznawstwa). W r. 1907 Józef Przędziecki z Postaw ofiarował militaria, które stanowią część dzisiejszej zbrojowni. W tymże roku przewieziono do muzeum z majątku Poszuszwie w pow. kowieńskim zbiory krajoznawcze Antoniego Zaborskiego, liczące przeszło 5.000 egzemplarzy. W latach następnych przybyszały zbiory archeologiczne i etnograficzne Wandalina Szukiewicza z Naczy w pow. lidzkim, zbiory archeologiczne Broel-Platera ze Szwekszn w powiecie rosieńskim, zbiory archeologiczne, etnograficzne i historyczne p. Michała Bren-

sztejna z Telsz, oraz zbiory Jana Francuzowicza z Dukszt, zawierające m. in. liczne Mickiewicziana.

Galerja obrazów powstaje dopiero bezpośrednio przed wojną światową, a jej zawiązkiem stały się dary Bolesława Rusieckiego i Stanisława Fiorentiniego z Wilna oraz Antoniego Kołbia z Kamieńca Podolskiego. W r. 1914 muzeum wzbogaca się bardzo poważnie wskutek przekazania mu zbiorów zlikwidowanego wówczas Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki, założonego w r. 1907 przez Tyszkiewiczów. Przybywa przeszło 5.000 najcenniejszych obiektów, przedewszystkiem galerja obrazów mistrzów obcych i polskich, zabytki przemysłu artystycznego i t. p.

W r. 1914 muzeum przenosi się z dawnego lokalu w pałacu Przeździeckich do nowego gmachu przy ul. Lelewela 8, ufundowanego głównie przez Hilarego Łęskiego. Gmach muzealny został wykończony dopiero w r. 1928 i wówczas w związku z reorganizacją zbiorów przekazano jako depozyt dział przyrodniczy Muzeum T. P. N. do Muzeum Przyrodniczego U. S. B. W r. 1930 zreorganizowane już zbiory w wykończonym budynku otwarto dla publiczności. Kustoszem zbiorów od ich utworzenia do r. 1927 był dr. Władysław Zahorski, od r. 1927 kustoszem muzeum jest p. Michał Brensztejn.

Muzeum składa się obecnie z następujących działów:

1. Archeologia przedhistoryczna — zabytki pochodzą przeważnie z okolic Wilna, z powiatu lidzkiego i ze Żmudzi. Nieduża kolekcja z zakresu archeologii klasycznej.

2. Galerja obrazów mistrzów obcych i polskich ze specjalnem uwzględnieniem malarstwa wileńskiego, szkicowników i rysunki.

3. Etnografja — większość eksponatów pochodzi ze Żmudzi. Obecnie ten dział jest reorganizowany i niedostępny dla publiczności.

4. Przemysł artystyczny — zbrojownia, tkaniny, zegary, szkło, porcelana i fajans i t. d.

5. Zabytki kultu religijnego — paramenty, naczynia, portrety i t. p.

6. Pamiątki przeszłości — cechy, dawny Uniwersytet Wileński, Towarzystwo Szubrawców, masoneria krajowa, Mickiewicziana, odznaki i order, teatralja wileńska, powstanie Kościuszkowskie, Napoleon i Polacy, powstania, pamiątki po Szymonie Konarskim, pamiątki po Syrokomli i Orzeszkowej.

7. Wilniana — widoki Wilna, kafle, fragmenty architektoniczne i t. p.

Ogółem liczy obecnie muzeum przeszło 70.000 przedmiotów.

Jak wspominałem na wstępie, Muzeum T. P. N. traktować należy, jako Centralne Muzeum Humanistyczne ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Przedmiotem specjalnego zainteresowania muzeum są ziemie b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, a zwłaszcza jego północne dzielnice. Muzeum jest zinventoryzowane, katalogi jednak jeszcze nie posiada. Kustosz zbiorów, p. M. Brensztejn, opracował obecnie zarys historii Muzeum i Towarzystwa Przyjaciół Nauk, który pojawi się w drugim tomie monografji „Wilno i Ziemia Wileńska“. Rozprawa ta wypełni dotkliwy brak przewodnika po Muzeum.

